

Jestem absolwentką I LO im. S. Sempołowskiej w Tarnowskich Górach, a obecnie jestem fizykiem. Czym dla mnie jest i było I LO? Jakie wspomnienia mam z tego okresu? Zastanawiałam się w jaki sposób najlepiej opisać czas spędzony w tej szkole. Myślę, że najlepiej ujmie to poniższa formuła:

$$\int e^{m^*} \vec{p} \alpha$$

$\int$  — symbol całkowania, szukania pierwotnej funkcji; trafiliśmy do pierwszej klasy z obawami, a zarazem **w poszukiwaniu swej drogi życiowej**.

$e^{m^*}$  — funkcja wykładnicza, szybko rosnąca; e jak **empatia**, dzięki której nawiązało się wiele przyjaźni i dobrych relacji międzyludzkich.

$m^*$  — masa efektywna; uczyliśmy się z **różnymi efektami**.

$\vec{p}$  — pęd; mieliśmy **pęd do wiedzy**, choć zdarzały się niesprężyste zderzenia z rozrywkami.

$\alpha$  — promieniowanie alfa; podobnie jak cząstki  $\alpha$  w doświadczeniu Rutherforda uległy rozproszeniu przez złotą folię, tak my **ruszyliśmy w różne strony świata**.

Wszystkie te symbole matematyczne i fizyczne tworzą hasło SEMPA- miejsce, gdzie wykrystalizowało wiele ciekawych osobowości. Nad tym koktajlem różnych osobowości w mojej klasie, usiłowali zapanować dwaj rycerze- Andrzej Ecler (wychowawca) i Jasiu Flak (zastępca wychowawcy). Ciekawe jakim wzorem opisałby nas Andrzej, a do którego wydarzenia historycznego przyrównał Jasiu? Na pewno formuła nie będzie trywialna, a moment w dziejach o światowym znaczeniu. Dziękuję Wam Wszystkim, którzy spotkaliście się w „Sempie”- kształtowaliśmy się nawzajem.

Iwona